

# F. Kanclerz

---

## Roboty konserwatorskie na Kremlu w Rostowie n/Donem

---

Ochrona Zabytków 9/1-2 (32-33), 131-132

---

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ferować w sposób postulatyczny stan badań nad nimi". Część szczegółowa obejmuje następujące zagadnienia: pierwsze nagrobki renesansowe, grupa wczesnych nagrobków renesansowych z lat 1520—40, nagrobek Zygmunta Starego, twórca „Lamentu Opatowskiego”, Jan Cini, Jan Maria Padovano, Jan Michałowicz, Hieronim Canavesi, Santi Gucci, nagrobek Firlejów w Bejskach, nagrobki piętrowe.

Marian M o r e l o w s k i, Wadliwe metody w badaniu związków artystycznych Polska-Moza w XII w. „BHS”, XV, nr 2, 1953, str. 95—96. — Polemika z artykułem T. Dobrzeńskiego o Lelewelu i drzwiach gnieźnieńskich.

W. M u c h i n a, Obraz i temat w rzeźbie monumentalno-dekoracyjnej. „Przegl. Art.” 1952, nr 5, str. 23—34, il. nłb. — Skrócony stenogram referatu wygłoszonego na konferencji naukowej w Akademii Sztuki ZSRR. Omówienie wiążących się z rzeźbą zagadnień formalnych i treściowych, poparte przykładami z historii rzeźby.

Witold P i a s e c k i, O twórcach sztukatorskich. „Archit.”, 1951, str. 321—324, il. nłb. — Krótkie uwagi o materiale sztukatorskim w wiekach dawnych i dzisiaj.

A. Olszewski

## Z PIŚMIENICTWA OBCEGO ROBOTY KONSERWATORSKIE NA KREMLU W ROSTOWIE n'DONEM.\*

Rostów nad Donem, podobnie jak wiele starych miast w europejskiej części Związku Radzieckiego, posiada potężny Kreml. Zespół budowli Kremla rostowskiego powstał w XVI wieku, gdy ówczesni książkowie moskiewscy rozpoczęli opanowywać sąsiednie tereny a zwłaszcza dostęp do Morza Czarnego. W 1761 roku miasto Rostów przetworzono w fortece, a Kreml tamtejszy stał się najsilniejszą fortyfikacją feudalną nad Donem. Otoczony wysokim ceglany murem i licznymi cylindrycznymi wieżami i basztami panował nad miastem i okolicą. Wojnę 1941—44 przetrwał w dość dobrym stanie, natomiast niezwykle silny huragan we wrześniu 1953 roku spowodował poważne szkody. Zerwane zostały wtedy wszystkie dachy, hełmy wież i kopuły soborów, ponadto uszkodzone zostały mury, wykonane z ozdobnej cegły.

Prace konserwatorskie rozpoczęto narkryciem zabytków tymczasowymi daszkami oraz zorganizowaniem badań. Rezultatem badań było stwierdzenie istnienia wewnątrz soborów fresków z XVI—XVII wieków.

Wstępne studia archiwalne pozwoliły stwierdzić, iż w końcu XIX wieku prze-

prowadzono restaurację Kremla, finansowaną przez rostowskich kupców. Projektantem tych prac był kupiec Szliakow, napewno dobry podówczas ekonomista, natomiast lichy historyk sztuki i architekt. Zmieniono wówczas kształty wszystkich dachów i hełmów. Pierwotnie baszty miały nakrycia o profilu gruszkowym z ażurami a niektóre typu namiotowego. Wartość artystyczna i historyczna zespołu nakłoniła restauratorów do podjęcia prac badawczych i projektów rekonstrukcji przy pomocy Akademii Nauk ZSRR. Wprowadzono do badań archeologów i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych jak ceramicy czy metalurgowie.

Ciekawym odkryciem było stwierdzenie, iż więźby kopuł na cerkwiach i soborach wykonane były z elementów żelaznych, pochodzących z XVIII-to wiecznych zakładów metalurgicznych uralskich i syberyjskich i pokryte blachą żelazną powleczoną odpowiednią pozłotą. Pocięte i połamane wskutek działania huraganu pręty żelazne zebrano i po wyprostowaniu oraz spojeniu kawałków ponownie zmontowano na tamburach. Jednocześnie zwrócono uwagę na wiadomości, zawarte w starych pieśniach, które opiewały „złote kopułki Rostowa”. Skrzętne badania szczątków powłok barwnych na pokryciach kopuł doprowadziły do odkrycia śladów pozłoty na absydach soboru Uspieńskiego i na kopulce „Wielkiego Sysoła” (dzwonnicy soboru). Pozłotę uzyskiwano ongiś przez zastosowanie pobiałej cynowej według nieznaney dziś recepty. W dawnych czasach złocisty odcień cynowej powłoki otrzymano przez powleczenie blachy dodatkowo gorącym łojem niedźwiedzim albo „angielską wątroba” — zwyczajną siarką, roztopioną w wysokiej temperaturze. Obecnie w Rostowie prowadzone są badania laboratoryjne, ażeby uzyskać pełne rozwiązanie tego problemu techniki pozłotniczej Starej Rusi.

Narazie opracowano nową metodę metalizacji pokrycia kopuł dla zapobieżenia korozji metalu i wpływom atmosferycznym, pogorszonym obecnie w stosunku do dawniejszych przez wylizy i dymy okolicznych zakładów przemysłowych. Jednym z nowych sposobów uzyskania pozłocistej barwy jest pokrycie blachy roztopionym aluminium proszku, dodatkowo powleczonemu samolotowym lakierem o złocistym połysku. Omawiane prace typu metalurgicznego na kopułach kremla rostowskiego wzbogacają zakres działalności

\* Opracowano na podstawie artykułu B. Gniewkowskiego, Wosstanowienija pamiatnikow architektury Rostowskawa Kremla. „Architektura ZSRR”, 1956, nr 1.

konserwatorskiej, łącząc badania dawnych technik z nowoczesnymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

W toku prac konserwatorskich natrafiono w Rostowie na pewne trudności. Badania historyczne dowiodły mianowicie, iż część helmów wież była pokryta gontami. Technika ta jest już oddawna nieznaną na terenach rostowskich. Postanowiono jednak odtworzyć właściwe pokrycie i po poszukiwaniach udało się odnaleźć w Karelii starego cieślę, biegłego w kryciu dachów gontem. Sprowadzono majstra do Rostowa i tam, przyuczony kilku współpracowników, wyrabia specjalne, grube gonty osikowe. Według oświadczenia kierownictwa robót krycie gontem wyróżnia się dodatnio pod względem technicznym i ekonomicznym i pozwala osiągnąć wysoki poziom estetyczny, zwłaszcza na małych kopułach wież i baszt.

Szczególnie ważnym problemem była reperacja murów z dekoracjami, wykonanymi z cegieł kształtówek. Do robót tych trzeba było uzyskać około 95 typów cegieł po kilkadziesiąt sztuk każdego profilu. Próbowano ręcznym profilowaniem cegieł, lecz koszt wykonania był wysoki, poza tym nie można było uzyskać gotowych kształtowych cegieł z zakładów ceramicznych. Postanowiono więc zbudować i uruchomić na budowie piec do wypalania żądanych profili. Jednocześnie jednak przeprowadzono próby z wykonaniem kształtówek prefabrykowanych. Do tego celu użyto mieszaniny piasku z szamotem i betonem, wyciskanej w formach drewnianych. Dla uzyskania właściwego wyglądu lica do masy dodawano w tej części formy barwny składnik. Chociaż wyniki tych prób zasadniczo udały się i produkcja takich prefabrykowanych bloków okazała się ekonomiczna, jednak użyto ich tylko w niektórych miejscach, czekając na wykonanie właściwej wypalanej cegły profilowej.

Organizacja robót, finansowanych tak z budżetu terenowego jak i z dotacji państwowych, była przeprowadzona bardzo starannie. Ustanowiono specjalny zespół budowlano-konserwatorski, zorganizowano suszarnie drzewa budowlanego na miejscu, kuźnię i stolarnię mechaniczną — tak ażeby wszystkie potrzebne roboty wykonywać na miejscu budowy.

Roboty konserwatorskie na Rostowskim Kremlu trwają i po przezwycięzeniu różnych trudności technicznych niedługo zostaną całkowicie ukończone.

*F. Kanclerz*

\* Opracowano na podstawie artykułu A. Wiktorowa, O zaszczytne pamiątki architekt-

## ZAGROŻENIE ZABYTKÓW ARCHITEKTONICZNYCH PRZEZ WODY ZBIORNIKÓW PRZY ZAPORACH RZECZNYCH.\*

System zapór wodnych na Wołdze, realizowany od szeregu lat, wyłonił nowy problem ochrony zabytków architektury, znajdujących się bezpośrednio nad brzegami zbiorników. Zbiorniki Rybiński i Uglicki podwyższyły dawny poziom wody na Wołdze tak, że skraj stoków brzeżnych rzeki w pobliżu zabytkowych budowli dawnego Kremła w Ugliczu wystaje tylko do 2 metrów nad poziom wody w zbiorniku. Przy projektowaniu tego zbiornika zbadano wysokość nawodnienia powodziowego w przeciągu 74 lat i ustalono w ten sposób poziom stałego zalewu. W latach 1939—40 wyłożono stoki zbiornika dużymi płytami kamiennymi a potem zbiornik napełniono. Do 1955 roku płaszcz kamienny spełniał dobrze swe zadanie ochrony piaszczystych brzegów. Gdy jednak w 1955 roku poziom wody w zbiorniku w następstwie dużego napływu podniósł się poza skraj ochronnej obmurówki brzegu, fale rozmyły całą niechronioną koronę brzegu i podeszły pod fundamenty i mury zabytkowych budowli, stojących w pobliżu. Jednocześnie bardzo poważnie podniósł się poziom wód gruntowych, co wpłynęło ujemnie na spójność gruntu pod fundamentami i zagraziło całości zabytków. Szczególnie poważnie zagrażała woda XVII-to wiecznej cerkwi Jana Zwiastuna.

W związku z nieprzewidzianymi następstwami rozmycia niechronionych koron brzegów zbiorników wodnych nasuwają się następujące postulaty: 1. konieczne jest przeprowadzenie badań gruntu pod zabytkiem, stojącym w bezpośredniej bliskości brzegu zbiornika retencyjnego. Badania poprzez wiercenia winny dostarczyć dane o rodzaju gruntów, co pozwoli na ustalenie środków zaradczych przeciwko szkodliwemu działaniu wody gruntowej. 2. Stoki brzeżne zbiornika należy obłożyć mocnym płaszczem ochronnym aż do korony, z odpowiednim trwałym parapeitem i odprowadzaniem wody powierzchniowej.

Na podstawie zabytków Uglicza należy stwierdzić, iż prace hydrotechniczne i projektowanie wodnych zbiorników na rzekach wymagają określenia sposobów uchronienia przed wodą gruntową i ewent. zalewem fundamentów budowli nie tylko zabytkowych, które nie z „własnej woli” znalazły się tuż przy linii „cofki” — przy zwierciadle wodnym zbiornika.

*F. Kanclerz*

tury pri gidrotechničeskich rabotach. „Architektura ZSRR”, 1956, nr 1.